GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^RO 101

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 16 Kwietnia 1830 roku w Piątek.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

AMSZTERDAM. — *Dnia 3 kwietnia.* — Wczorajszy targ był w ogólności lichy, kupiono jednak kilka partji polskiéj pszenicy, za którą płacono jak następuje: 125-funtowa pstrokata po 290 Fl. (36 zł.); 121-funtowa po 272 Fl.; czerwonopstrokata 285 Fl. Żyto 120 do 121-funtowe stare, płacono 156 do 160 Fl.

GDANSK. — *Dnia 8 kwietnia.* — Targ nasz mocno już jest opatrzony przez nowe dowozy i oczekujemy jeszcze znacznych partji, których przybycie opóźnione nieco zostało przez panujące od kilku dni burze. Płacono pszenicę polską pstrokatą po zł. 30, a wysokopstrokatą po zł. 34 za korzec. Pośledniejsze ziarno płacono po zł. 27 do 29 za korzec. Żyto od zł. 11 gr. 25 do zł. 12 gr. 6 za korzec.

LWOW. — *Dnia 9 kwietnia.* — Kurs monet podług w. w. Dukat hol. 11 złr. 47 kr., austr. 11-40; Talar pruski 3-33; Rubel 3-58; Moneta konw. 250 za 100.

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KROLESTWO POLSKIE.

— *Urząd municypalny miasta stołecznego Warszawy.* Gdy mimo przepisów policyjnych, fabrykanci cegieł i dachówek nie wyrabiają ich w należytéj dobroci, formie i objętości; przeto Urząd municypalny przywodząc do skutku postanowienie Kommissji rządowéj spraw wewnętrznych i policji, podług którego: — 1) *Cegła do murowania*: długości dwanaście cali, szerokości sześć cali, grubości trzy cale. — 2) *Dachówka holenderką zwana*: długości cali siedmnaście, szerokości cali dziewięć, grubości ¾ cala. — 3) *Dachówka karpiówka*: długości cali 15, szerokości cali siedm i pół, grubości ¾ cala; — 4) *Posadzka*: cali 12 w kwadrat a 3 cale grubości; trzymać powinny.

Wzywa niniejszém i ostrzega rzeczonych JPP. fabrykantów, ażeby dla uniknienia wszelkich nieprzyjemności, cegły i dachówki z dobrego materjału, przynajmniéj od roku przysposabianego, przetrawionego, z marglu i innych części czyniących wyrób kruchym i nietrwałym oczyszczonego, wyrabiali i należycie wypalać kazali, a to w przeciwnym razie pod rygorem kar policyjnych i konfiskaty znalezionego przedmiotu nie w takim gatunku i objętości jakim być powinien.

Wszyscy budowniczowie rządowi i prywatni dyrygujący fabrykami domów i majstrowie mularscy jako znawcy, obowiązani są z swéj strony jak najściśléj urządzenia tego pilnować, a wrazie dostrzeżenia przeciwieństwa, najbliższéj policji miejscowéj donosić, a mianowicie inspektorom policji wydziałowym, którzy dopilnowania skutku szczególniéj mają sobie poruczone.

Niniejsze ostrzeżenie trzykrotnie przez gazety zapublikowane i prócz tego każdemu fabrykantowi cegieł i dachówek do obrębu miasta Warszawy i przedmieścia Pragi należącemu, po jednym exemplarzu, z obowiązkiem przybicia go w widocznem miejscu, doręczone być ma. W Warszawie dnia 8 kwietnia 1830 r. — Vice-prezydent, *Lubowidzki*. — Za sekr. jener. *Wiernicki*.

Wiadomości Warszawskie.

— N. cesarz i król przychylając się do prośby uniwersytetu królewskiego w Warszawie, pragnącego uwiecznić wdzięczność jaką jest przejęty dla swego założyciela, błogosławionéj pamięci cesarza i króla Alexandra, dozwolić raczył, aby uniwersytet ten nazywał się odtąd *Uniwersytetem Królewskim Alexandrowskim*.

— Przez postanowienie Rady adm. z d. 23 z. m. ustanowiony został oddzielny sąd policji poprawczéj w Brześciu Kujawskim, dla powiatów: Radziejowskiego, Brzeskiego i Kowalskiego.

— Na zgromadzeniu politycznem okręgu Siedleckiego w d. 31 marca i 1 kwietnia, obrany został deputowanym na sejm JW. Obniski, a członkiem rady obyw. W. Böhm.

— Ogłoszony został prospekt na *Dykcjonarz Łacińsko-Grecko-Polski*, wypracowaniem którego zajął się pan Woelke professor starożytnéj literatury uniwersytetu królewsko-Warszawskiego. Słownik ten wyjdzie drukiem stereotypowym. Prenumerata przyjmuje się po wszystkich xięgarniach i w drukarni stereotypowéj, złoty jeden za trzy arkusze druku, a na prowincji z przesłaniem pocztą, złoty jeden groszy pięć. Przy odebraniu piérwszych arkuszy składa się prenumerata na następne; ogólnie na cały słownik zł. 10. Piérwsze 3 arkusze wyjdą niezawodnie dnia 1 maja.

— W drukarni XX. Pijarów wyszła z druku *Technologja* napisana przez Funka, a przełożona na język polski przez A. Badera; cena złp. 2.

— Obligacja udziałowa 141,753, na którą przypadła summa złp. 320,000 jest własnością zamożnego obywatela miasta Antwerpji.

— W kościele ś. Alexandra, staraniem JX. Falkowskiego i za czynną pomocą szanownego amatora W. Kaczkowskiego U. K. jest 8 młodych śpiewaków, którzy z towarzyszeniem organu dokładnie i przyjemnie wykonywają śpiewy kościelne.

— Poszyt drugi, tomu drugiego *Pamiętnika dla płci pięknej*, wyszedł z druku. Zawiera w sobie: I. Obiór królowéj — Aniołowie strąceni — W rodzaju pieśni ludu: *a*) Pieśń żniwiarska, *b*) Odjazd, *c*) Pocałowanie — Żal krakowianki — Do Fryderyka Chopin grającego koncert na fortepjanie — Do S. G. — Spojrzenie — D*** — Ja kocham duszę twoję. II. Teodoro król Borów, powieść korsykańska — Stanisław z Lubomierza, powieść narodowa, (ciąg dalszy) — Pamiętnik wdowy po Wacławie D*** III. Nowiny i wiadomości naukowe. IV. Teatr Narodowy, Rozmaitości, Teatr Mechaniczny i koncert Leskiewicza—Redakcja Pamiętnika dla płci pięknéj uprasza szanownych prenumeratorów zamieszkałych na prowincji, izby się wcześnie z zapisywaniem swych imion do właściwych pocztamtów zgłaszać raczyli, jeśli nie chcą doznawać zawodu w odbieraniu exemplarzy.

GRECJA. — Donoszą z Ankony pod d. 24 marca.— »Przez statek parowy wiozący depesze z Korfu do Londynu, odebrano tu listy, według których zachodzące zatargi między Turkami w Argyrocastro i Delwino, są przyczyną prawie zupełnego przerwania handlu i korrespondencji oraz wielkiéj dla mieszkańców tamtéjszych klęski. — W Janinie spodziewano się codziennie ze Stambułu syna Kiutahera, którego przeznaczyła Porta na wezyra tego miasta.— Do Gardichio przybyły na d. 11 stycznia dwie rodziny z Zeituni, i zapewniały że Aslem-bei oddalił się z tamtąd z Albańczykami pod jego roskazami zostającymi, zostawiwszy tylko 60 ludzi na załodze; w tymże samym czasie oddalili się znakomitsi muzułmańcy mieszkańscy z miasta z całemi rodzinami swemi, udając się drogą do Larissy. — Prezydent wydał na d. 25 stycznia postanowienie, zaprowadzające w domach sierot i w centralnéj szkole w Eginie, naukę muzyki. — W Korfu była dnia 1 marca pierwsza sessja tegorocznego zgromadzenia prawodawczego wysp Jońskich. — Inne listy téjże saméj daty donoszą, że prezydent Grecji udzielił ciału prawodawczemu ostatnie protokóła konferencji Londyńskich, przez które xiąże Leopold Sasko-Koburgski władzcą Grecji jest postanowiony. Oświadczył przytém, że uznaje wybór rzeczonego xiążęcia za najwłaściwszy dla dobra i pomyślności Grecji, i że gotów jest poświęcić dalsze usługi ojczyznie swojéj, jeżeli to będzie życzeniem xiążęcia. Nie wyrażono w tych listach jak przyjęte zostało to uwiadomienie, wszystko jednak wskazuje, że nowy władzca jak najlepsze znajdzie w Grecji przyjęcie, byle tylko był zaopatrzony w dostateczne na pierwsze potrzeby fundusze i umiał zjednać sobie przychylność naczelników rozmaitych stronnictw, i skierować ich współdziałanie do powszechnego dobra. Od pewnego czasu utracił hr. Capodistrias wiele z wpływu swego jaki miał w Grecji, być więc może, że nowy rejent usług jego potrzebować nie będzie. Wojsko tureckie znajdujące się dotąd w Negreponte ma niebawnie wsiąść na okręty, i popłynie do Kandji. Słychać także, że wyspa ta mieć będzie egipską załogę.— Stanowisko angielskich okrętów przy Malcie, ma być wzmocnione przez kilka okrętów wojennych, do czego jak sądzą, wyprawa francuzka do Algieru staje się powodem. W téj chwili liczni kommisanci skupują rozmaitego rodzaju zapasy żywności, nie wiadomo z czyjego zlecenia, ale podobno na rachunek rządu angielskiego.»

— Dziennik *Courrier de Smyrne* z dnia 21 lutego zawiéra artykuł następujący: Spóźnienie się naszéj korrespondencji z Naplji było przyczyną, żeśmy dotąd nie umieścili bliższych okoliczności o posłuchaniu, które deputacja senatu Greckiego miała u cesars. rossyjsk. posła p. Ribeaupierre, podczas jego pobytu w Naplji, gdy jechał do Konstantynopola. — W dniu 9 stycznia, za oznajmieniem prezydenta, przyjął p. Ribeaupierre deputację senatu, która się do niego w towarzystwie p. Jakowaki Rizo udała. Ten sekretarz stanu był podówczas tłómaczem. P. Ribeaupierre przyjął deputowanych bardzo uprzejmie, sam do nich piérwszy przemówił i wezwał ich, aby oznajmili otwarcie cel swojego poselstwa. Jeden z nich przemówił w sposobie następującym: — » JW. Panie! Stajemy tu na wezwanie prezydenta, abyśmy JW. Panu nasze i całego narodu, jako jego reprezentanci, złożyli uszanowanie, i wynurzyli naszę wdzięczność za dobrodziejstwa, jakie cesarz Jmć Rossyjski raczył na naród nasz rozszerzyć, i za to zaufanie, którém naszego prezydenta udarzył. Wszyscy jesteśmy z różnych prowincji Grecji, które wzięły się do broni przeciw tyranji, mianowicie ze Sporadów, Cykladów, Peloponezu i stałego lądu Grecji. Imieniem całéj Grecji, ośmielamy się upraszać o dalszą J. C. Mci dla nas życzliwość, i prosimy JW. Pana, izby łaskawie za nami wstawił się do cesarza Jmci, aby nas raczył w téj krytycznéj chwili nie opuszczać, i odrodzenie się nasze przyspieszył dokończeniem dzieła rozpoczętego za porozumieniem się ze swoimi dostojnymi sprzymierzeńcami, aby nas od jarzma ottomańskiego uwolnić. Nakoniec JW. Panie wezwani jesteśmy polecić twojéj życzliwości imieniem całego narodu następujące trzy punkta: 1) Pożyczkę, dla któréj prezydent oddawna upraszał cesarza Jmci o pomoc. 2) Aby cesarz Jmć raczył się u dworów sprzymierzonych wstawić, izby nasze prawa jako narodu, zachowano i nam naszego prezydenta Grecji zostawiono. Nie zaniedbaliśmy podobnego kroku przez poselstwo senatu do Jego Chrześcjańkiéj Mości króla Francuzkiego i ośmielamy się tuszyć, że ci dwaj wielcy monarchowie zaspokoją łaskawie życzenia narodu. 3) Abyś JWPan z taką samą życzliwością wstawił się do cesarza Jmci na korzyść wolnéj żeglugi naszéj bandery na morzu Czarném.« — Tę mowę w greckim języku mianą, przełożył p. Rizo. Jeden z senatorów, cokolwiek po francuzku mówiący, użalał się, że tłómaczenie nie było wierne. — Pan Ribeaupierre odpowiedział, iż wszystko uczyni, co w jego mocy, aby życzenia narodu spełnione zostały, i że do tego upoważniony jest przez swojego władzcę; sądzi atoli, iż wielkie zajdą trudności, aby Porta pozwoliła na wolną żeglugę bandery greckiéj na morzu Czarném. Po odjeździe p. Ribeaupierre, w dniu 10 stycznia, odpłynął prezydent w dniu 13 wspomnionego miesiąca na statku parowym do Salamis; w południe stanął na kotwicy pod Ambelaki. Wojsko tamże zbuntowane wysłało do niego deputację dla powitania go, upominając się razem o dopełnienie przyrzeczenia prezydenta z dnia 13

grudnia, t. j. zapłacenia zaległego im żołdu. Po wzajemnych rozprawach, usprawiedliwieniach się i groźbach, rozkazał prezydent jeneralnemu płatnikowi p. Rhodios, udać się na pokład fregaty rossyjskiéj *Helena*, stojącéj w porcie na kotwicy i wziąć tamże 40,000 twardych talarów, które wraz z 50,000 tal. z kassy państwa, czynią sześciomiesięczny żołd, do d. 23 września 1829. Zaraz po téj wypłacie przyrzekł prezydent zaspokoić czwarty kwartał, odciągnąwszy żołd miesięczny dla podzielenia między rannych, wszelako pod warunkiem, że wojsko podda się nowemu urządzeniu, przez któreby rząd został zabezpieczony przeciw wszelkiemu oszukaństwu względem liczby ludzi mających prawo do żołdu; albowiem żądają go dla 8000 ludzi, podczas gdy prezydent przekonał się, że tylko 2800 istotnie było pod bronią. Wojska te nie były bardzo skłonne poddać się temu rozporządzeniu; atoli z jednéj strony grożono im, iż jeźli nie powrócą do porządku w chwili, w któréj gabinety mają rozstrzygać ostatecznie los Grecji, utracą wszelkie prawo do Rumelji, swojéj ojczyzny; z drugiéj strony dano im do zrozumienia, iż w razie oporu, buntownicy będą uwięzieni i z kraju wysłani. Ztąd deputowani wojska przystali na projekt i na kommissję z siedmiu członków, między którymi obadwa bracia Andréj i Konstanty Metaxa zajmują się nową organizacją, po któréj zapłacony będzie wojsku jeszcze jeden kwartał, po odciągnieniu miesięcznego żołdu dla podziału między raionych. Dodają jednakże, że Konstantyn Metaxa, który zawsze jest na liście kapitanów greckich, a tylko prawie stu ludzi ma na swoim żołdzie, każe sobie miesięcznie za dwóchset płacić prezydentowi. Dla tego nie można się spodziewać po naczelnikach przykładu porządku i zniesienia nadużyć. Gdy tym sposobem rzecz ukończono, opuścił prezydent Salamis w dniu 14 stycznia, przyrzekłszy, że za dni 14 przybędzie dla odebrania nowéj przysięgi. — Skarb ma teraz (w dniu 22 stycznia) 1 mil. 400,000 tureckich piastrów, licząc do tego 180,000 fr., które baron de Rouen niedawno dał ze strony swojego rządu.

HISZPANJA. — *Z Madrytu d. 23 marca.* — Dwór wyjeżdża dnia 18 kwietnia do Aranjuez. — Królowa jest przy nadziei; lubo nie dano w téj mierze żadnego jeszcze ogłoszenia, w publiczności nie wątpią o tém bynajmniéj i cieszą się z tak szczęśliwego dla panującéj rodziny i dla kraju, wypadku. Poseł duński pan Sundt, który dla poratowania w czasie wiosny zdrowia swojego przed kilkoma dniami pojechał do Sevilli, zakończył tam życie. — Tegoroczna zima zrządziła także i w południowéj Hiszpanji znaczne bardzo szkody; najwięcéj ucierpiała trzcina cukrowa.

MULTANY I WOŁOSZCZYZNA. — *Pszczoła Wołoska* zawiera z Jass z dnia 13go (25) następujące urzędowe uwiadomienie. — » Na rozkaz pełnomocnego prezydenta, w celu zapobieżenia na przyszłość téj zabójczéj zarazie, która z towarami z prowincji tureckich przywieziona bywa, i w skutek traktatu Adrjanopolskiego, zaprowadzone będą formalne kwarantanny dla Multan w Gałaczu, dla Wołoszczyzny zaś w poniżéj wyrażonych miejscach.»

— *Z Bukarestu.* — Stósownie do rozkazu prezydenta zalecono: aby na przyszłość wzdłuż Dunaju zaprowadzone były kwarantanny i szpitale dla zabezpieczenia mieszkańców od zarazy morowéj, która na teraz przez surowe środki naszego prezydenta prawie całkiem przytłumioną została. Wspomnione kwarantanny zaprowadzone będą w siedmiu tu niżéj wyrażonych miejscach, jakoto: w Brailowie, Kalarasz, Żurzy, Zimniczy, Izwora, Kalafat i Czernec; w następujących zaś pięciu miejscach, szpitale, jakoto: w Pioja-pietrej, Oltenicy, Turn, Islaz, i Beket czyli Oreszanach. Przełożonym tych kwarantann mianowany jest spatar (miecznik), jako dowódzca wojska wołoskiego. Tymczasowie zaprowadzone będą kwarantanny drugiéj klassy, urządzenie zaś onych podług klassy piérwszéj, nastąpi późniéj przy względzie na potrzebę rozszerzonego handlu i innych okoliczności. Do ułożenia piérwszych przepisów kwarantanny porządku, upoważniony jest radzca koll. Miloy, jako w téj mierze doświadczenie mający; otrzymał on zlecenie udać się na miejsce i dawać naukę przeznaczonym urzędnikom względem oczyszczenia i w innych kwarantanny przedmiotach. Dopóki miejscowa właściwa straż nie będzie urządzona, strzedz będą kwarantanny Kozacy i Pandarowie pod dowództwém pułkownika Rikow. Spatar zaś co się dotycze kierunku i rachunkowości kwarantanny, pełnić będzie dokładnie swoje obowiązki, i co miesiąc zdawać sprawę komitetowi zdrowia, o stanie zdrowia w kwarantannach. Komitet zdrowia zachowa na wydział kwarantanny ten wpływ, jaki miał we wszystkich przypadkach co się dotycze zarazy. — Kwarantanny, będące w miejscach związków wojskowych, powinny będą ulegać tamecznym dowódzcom, wszakże zawisłemi będą zawsze od spatara, jako wyższego przełożonego.

— Kurjer Wołoski donosi także z Bukarestu, że dywan xięztw obu, ofiarował jeneralowi Geismarowi na dniu 4 lutego przez deputację z grona swego wybraną, kosztowną szablę djamentami wysadzaną, sprawioną z dobrowolnych składek bojarów, a to na dowód wdzięczności i uznania zasług tego wojownika dla xięztw położonych.

— Dnia 6 lutego było pierwsze zgromadzenie tak zwanego dywanu xiążęcego (*Dywan domnesk*). — Pełnomocny prezydent xięztw obu wydał rozporządzenie zakazujące w całym kraju wszelkich gier hazardownych; cudzoziemcy którzyby się poważyli ten zakaz przestąpić i gry w domach swoich pozwalali, zostaną bezzwłocznie za granicę wytransportowani; krajowcy zaś prócz kar pieniężnych ulegną dozorowi policyjnemu a nawet oddaleniu z miasta.

NIDERLANDY. — *Dnia 2 kwietnia.* Xiąże Oranji przybył dnia 29 z. m. z Bruxelli do Hagi.

— Z wojska które przed trzema laty posłano do Batawji w liczbie 3500 ludzi, a które wraca teraz do ojczyzny, zostaje już tylko 800 żołnierzy i podoficerów, tudzież 80 oficerów.

— Baron Zuylen dotychczasowy nasz poseł w Stambule, powróciwszy z stolicy państwa Ottomańskiego, darował do tutejszego gabinetu medalów, piękny zbiór monet Wschodnich i rzniętych kamieni, składający się z 65 cylindrów z Persepolis, 100 rzniętych kamieni z Persji, z srebrnego piérścienia, 7 rzniętych kamieni pokolenia Sassanidyjskiego, 84 greckich i 6 kufickich kamieni, tudzież z 1 perskiego skarabeusa i 5 tureckich talizmanów.

PRUSY. — *Z Berlina d. 8 kwietnia.* — Donoszą z Wrocławia pod d. 4 b. m. że tegoroczny sejm prowincjonalny

Szlązki, trzeci z kolei, w dniu tymże ukończył posiedzenia swoje po siedmiotygodniowych naradach.

— Na dniu 23 października r. z. podpisany został między Francją a Prusami ostateczny układ tyczący się granic, zawarty w skutek traktatu z d. 11 czerwca 1827 r.

PORTUGALJA. — *Z Lizbony d.* 17 *marca.* — Słychać że D. Miguel postanowił nareście udzielić amnestję, lecz pod następującemi warunkami. — 1) Amnestja udzielona będzie wszystkim żołnierzom i officerom niżéj stopnia kapitana. 2) Urzędnicy cywilni, którzy w zaszłych reakcjach czynnego nie mieli udziału, będą korzystać z amnestji, ale do dawnych urzędów nie powrócą. 3) Fiskus oddając skonfiskowane dobra tym wychodzcóm którzy w przeciągu sześciu miesięcy wrócą do Portugalji, nie jest w obowiązku zwracania im dochodów którémi rząd już rozporządził. 4) Objęci są amnestją mieszkańcy i załoga wyspy Tercejry. 5) Wszyscy uwięzieni odzyskają wolność, ci jednak z pomiędzy nich, których rząd wskaże, mają wynieść się z kraju i czas niejaki za granicą mieszkać. 6) Co się dotycze reszty wychodźców, tym udzieli D. Miguel drugą amnestję, ale dopiéro w 18 miesięcy po uznaniu go przez Anglję, i z wyjątkami które on uzna za stósowne. 7) Hrabiowie Saldanha i Willaflor, jenerałowie Stubbs i Mallo, tudzież margr. Valença i kilku innych piérwszego rzędu osób, które walczyły przeciwko margr. Chaves i jenerałowi Povoas, są na zawsze z kraju wywołani.

TURCJA. — *Ze Stambułu d.* 10 *marca.* — Ostra pora czasu i przypadły miesiąc postu Ramazan, sprowadziły niezwyczajną ciszę w tutejszéj stolicy; powiększa ją wstrzymana teraz żegluga i opóźnienie doniesień z prowincji. Nie zbywa jednakże na zatrważających pogłoskach, zaburzeniach i odmianach, do uspokojenia których aż pomocy wojska Rossyjskiego wezwać niby musiano. Szczęściem, że te niezgrabne nowiny przez źle myślących rozlewane, mało uczyniły wrażenia, nie było bowiem dla nikogo tajemnicą, że poruszenia wojsk Rossyjskich nie winnym działy się celu, jak dla ustąpienia z miejsc, które stósownie do traktatu, po upłaceniu przez Portę rat piérwszych, Turkom oddane być winny. Wszakże nie można tego zataić, że drogość żywności dla szczupłego dowozu i pomnożone podatki, dają się dotkliwie uczuwać niższéj klassie ludu, oczekującéj z niecierpliwością nadejścia pięknej pory czasu i opóźnionych dla burz zimowych transportów zbożowych. — Słychać że Porta ma już wiadomość o postanowieniu trzech dworów względem przyszłego losu Grecji, zdaje się atoli, że nie okaże się skłonną do przystąpienia we wszystkich téj sprawy dotyczących punktach.

WIADOMOSCI NAUKOWE.

Pewny, tani i wygodny środek przeciwko parchowi owiec.

Wszystkie używane dotychczas środki przeciwko parchom, są trudne i pociągające za sobą nie małe koszta. Pan Zimmerman, agronom niemiecki, umieścił w dzienniku *Land und Hauswirth* środek wynaleziony przez francuzkiego Dra pana Galés, a skutecznie użyty przez znanego agronoma francuzkiego pana Ternaux. Jest to nakadzanie owiec siarką w skrzyni z umysłu na to zrobionéj w któréj głowa zwierzęcia nie jest wystawiona na wpływ szkodliwéj pary siarczanéj. Para siarki wchodzi do skrzyni za pomocą osobnego leja.

Jedno nakadzenie dostateczne jest do zasłonienia zwierzęcia od zarazy, a po trzech lub czterech, zarażone bywa zwykle zupełnie uleczone.

Nie potrzeba zwracać uwagi na to, iż tym sposobem w krótkim czasie można wyleczyć wielką liczbę owiec. Nowy ten sposób leczenia parchów jest świeżym dowodem nowszéj hypothezy, iż parchy są skórną chorobą, która jest skutkiem robactwa i utrzymuje się przez robactwo.

Jest podobieństwo do prawdy, iż środek ten okazałby się także skutecznym i na parch koński.

O fabrykacji cukru z buraków.

Radca kommissji fabrykacyjnéj pan Weber, który umieszcza w swéj gazecie przemysłowéj wiele pięknych i nowych rzeczy o działaniach i postępie fabrykacji cukru z buraków we Francji; mówi w numerze 2 z dnia 1 października 1828 roku str. 28:

»Mocno wierzymy, iż fabrykacja cukru z buraków u nas w kraju miejsce mieć może, równie jak we Francji, gdzie się tak bardzo rozszerza i wznosi.« Przejęci prawdą tego twierdzenia i mocno przekonani, iż zaszczytna ta gałęź przemysłu rolniczego w ciągu lat 10, w rzędzie technicznych ubocznych zatrudnień gospodarskich, zajmie równie obszerne miejsce jakie dziś zajmuje palenie gorzałki z kartofli, uznajemy iż jest czas rozpoznania sposobów działania w tym względzie. Obok tego co w tym przedmiocie uczyniono dotychczas we Francji, także zasłużony w rozszerzaniu nauk przemysłowych tajny radca Hermbstaedt w Berlinie, umieścił w numerze 7 wspomnianego pisma, teraźniejsze swe widoki o najstosowniejszym sposobie postępowania przy téj fabrykacji. — W projekcie jego znajduje się między innemi i to, iż do każdych 100 kwart wyciśnionego soku, potrzeba 4 kwarty świeżéj krwi bydlęcéj do sklarowania. Gospodarz powinien sobie więc przed rozpoczęciem zadać pytanie: zkądby można dostać tak znacznéj ilości świeżéj krwi bydlęcéj, jaka przy obszerniejszéj fabrykacji cukru z buraków codziennie jest potrzebna, mianowicie przy większéj odległości od większych miast handlowych.

Szlachtuzy w małych miasteczkach prowincjonalnych równie jak wiejskie, tak mało dostarczają krwi bydlęcéj, iż ta przy regularnéj fabrykacji nie może być policzona, a pan Hermbstaedt tylko przy dostatniéj ilości téjże obiecuje dla gospodarza korzyści. Uwaga jego trafia do przekonania, można więc zapytać panów lekarzy bydlęcych (weterynarzy):

1.) Czyli i któremu gatunkowi żyjącego bydła rogatego, możnaby bez niebezpieczeństwa od czasu do czasu upuszczać krew do wspomnionego celu?

2.) Tudzież w jakim stosunku wagi, ilości i dobroci dawanéj bydłu paszy, da się to uskutecznić?

Zdaje się, iż wołom karmnym najłatwiéj mogłaby być krew upuszczana; lecz namienić tu wypada, iż buraki wyciśnięte nie są przydatne jako karm do tuczenia, o czém przekonano się w wielu miejscach, kiedy już w czasie trwania systemu kontynentalnego, zaczęto czynić doświadczenia z wyrabianiem cukru z buraków.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nr. 472.